

Senior – piąte koło u wozu?

7 października 2018

Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła wnioski z badania poziomu opieki, jaką samorządy sprawują nad seniorami na swoim terenie.



Raport na temat usług opiekuńczych świadczonych osobom starszym w miejscu zamieszkania przedstawił w poniedziałek (1 października br.) podczas posiedzenia komisji polityki senioralnej Jacek Szczerbiński. Wynika z niego, że większość skontrolowanych samorządów nie ma rozeznania w potrzebach osób starszych, a część z nich nie potrafiła nawet określić... ilu seniorów żyje na ich terenie.

Usługi opiekuńcze dla osób starszych w miejscu zamieszkania nie są formą powszechnie dostępną i zestandaryzowaną. W 23 skontrolowanych gminach z usług tych korzystało średnio tylko ok. 1,5 proc. osób powyżej 60 roku życia. W skali kraju wsparcie w formie usług opiekuńczych nie zapewniało w tym czasie ponad 19 proc. gmin, pomimo że w ustawie jest zapisane, że jest to świadczenie obligatoryjne.

Szczerbiński zaznaczył, że skontrolowane gminy w większości nie rozpoznawały sytuacji seniorów: „Niepokojem napawa fakt, że większość gmin, w których przeprowadzaliśmy kontrolę, nie

posiadała podstawowego rozeznania w sytuacji i potrzebach starszej części swoich mieszkańców. Truizmem jest stwierdzenie, że aby zaplanować wydatki na poziomie gminnym, trzeba przynajmniej wiedzieć, ilu seniorów potrzebujących seniorów ma się na swoim terenie” – mówił.

Badania ankietowe wśród osób starszych wykazały jeszcze jedno niepokojące zjawisko. Seniorzy skarżyli się, że mocno odczuwają swoje osamotnienie i brak częstszych kontaktów interpersonalnych. „Otrzymywane wsparcie koncentrowało się na czynnościach niekoniecznie pozwalających na tworzenie relacji i przezwycięzenie, lub chociaż osłabienie, tak dotkliwej i często spotykanej samotności” – podkreślił Szczerbiński.

Ponadto, jak podaje PAP za raportem NIK, w 2017 r. wiele osób starszych zrezygnowało z opieki w miejscu zamieszkania, co mogło być spowodowane wzrostem opłat. W czterech skontrolowanych ośrodkach (Chorzowie, Wołominie, warszawskiej dzielnicy Śródmieście i Bielsku-Białej) liczba rezygnacji z przyznanych usług w I półroczu 2017 r. osiągnęła poziom zbliżony do całego 2015 r. i 2016 r. Nie wszyscy seniorzy całkowicie zrezygnowali z usług, część z nich zmniejszyła ich zakres i liczbę godzin. W 2017 r. praktycznie we wszystkich skontrolowanych OPS, przeciętna liczba godzin w przeliczeniu na jedną osobę była niemal dwukrotnie niższa, niż w latach poprzednich. I o ile w 2014 r. każdemu seniorowi poświęcano ok. siedem godzin tygodniowo, to w 2017 r. czas ten skurczył się do nieco ponad trzech godzin.

Zdjęcie: Beejees (CC0)

Źródło: NowyObywatel.pl